Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 14 | Katowice, czwartek 17-go stycznia 1929. | Rok 28

Telegramy.

Parker Gilbert ustępuje.

Berlin. (Pat.) Prasa berlińska donosi z Nowego Jorku, że Parker Gilbert zdecydowany jest możliwie szybko po zakończeniu konferencji rzeczoznawców finansowych złożyć swój urząd agenta reparacyjnego. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą, że Parker Gilbert ma zająć wysokie stanowisko w banku Morgana.

Nowe fundusze antypolskie.

Berlin. (Wiad. wł.) Komisja główna sejmu pruskiego obradowała we wtorek 15 b. m. nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych i postawiła kardynalne, energiczne żądanie tak pod adresem rządu pruskiego jak i rządu centralnego Rzeszy, że na przeprowadzenie programu gospodarczego w wschodnich prowincjach pruskich fundusze znaleźć się muszą.

Minister Severing i jego wyrok rozjemczy.

Dortmund. (Tel. wł.) We wtorek 15 b. m. przyjechał z Berlina minister spraw wewnętrznych Rzeszy p. Severing do Dortmundu w Westfalji i odbył konferencją z zastępcami robotniczych związków metalowych, na której dawał wyczerpujące wyjaśnienia, jak należy tłumaczyć niektóre postanowienia i zwroty jego wyroku rozjemczego, wydanego w znanym zatargu pomiędzy właścicielami hut, werków i fabryk metalowych a metalowcami. Obrady dały wynik zadowalający.

Kłamliwe pogłoski.

Białogród. Agencja Avala stwierdza, że wiadomości opublikowane przez budapesztyński dziennik „Magyarsag“, według których zamieszkujący Jugosławię Chorwaci i Węgrzy mieli masowo przenosić się na Węgry, są całkowicie nieścisłe, tendencyjne i pochodzą z dziedziny fantazji.

Rada miejska i magistrat Metzu przeciwko zakusom autonomistów alzackich.

Paryż. „Le Matin“ donosi, że władze miejskie Metzu nadesłały na ręce Poincarego adres, w którym występują przeciwko wszelkim projektom administracji regionalnej dla Alzacji i Lotaryngji, i proszą o zniesienie samej nazwy „Alzacji i Lotaryngji“, jako przypominającej panowanie niemieckie.

Grypa na półwyspie skandynawskim.

Kopenhaga. (AW.) Liczba chorych w Norwegji zwiększyła się w ciągu ostatniego tygodnia dwukrotnie. Ilość chorych obliczają na dwa do trzech tysięcy. Naogół jednak grypa przebiega łagodnie i w stosunkowo krótkim czasie przechodzi.

Senat amerykański zatwierdza antywojenny pakt Kelloga.

Waszyngton. (Wiad. wł.) Na posiedzeniu 15 stycznia ratyfikował senat Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki antywojenny pakt Kelloga. Za oświadczyło 84 senatorów, przeciw tylko jeden Blaine.

Rok Pański 1929 rokiem łask kościelnych.

Rzym. (Wiad. wł.) Z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI, ogłosił organ watykański „Osservatore Romano“ bulę papieską, mocą której wierni mogą uzyskać nadzwyczajne odpusty zupełne, nietylko przy zwiedzeniu Rzymu, ale w każdej parafji i diecezji, o ile spełnią warunki odpustowe. Odpusty można również ofiarować za dusze w czyścu cierpiące. Według intencji Ojca św. Piusa XI ma być rok 1929 błogosławionym czasokresem czerpania jak najobfitszych łask z nieprzebranego skarbca Kościoła Chrystusowego. (Skoro tylko bula papieska ukaże się w urzędowem przez władzę kościelną zatwierdzonem tłumaczeniu, ogłosimy jej treść w gazecie naszej a oprócz tego wydają o niej nasi biskupi listy pasterskie i przepisy, co wierni czynić powinni, aby dostąpić odpustu papieskiego.)

Groźba strajku górników w Wojewód. Śląskiem

Katowice. W wczorajszej gazecie podaliśmy, że „Zespół Pracy“ zwołał na poniedziałek, 14 bm., delegatów rad załogowych na konferencją przedwstępną do Katowic. Przybyło 96 delegatów, zastępujących 53 kopalnie we Województwie Śląskiem. Na tejże konferencji uchwalono wypowiedzieć obecną taryfę zarobkową i wszcząć rokowania z związkiem właścicieli kopalń o 20-procentową podwyżkę płacy i skrócenie czasu pracy pod ziemią do 7½ godzin, na wierzchu do 8-godzinnej szychty. W razie, gdyby właściciele nie chcieli zasiąść do układów, wtedy uchwalono zwołać drugą konferencją rad załogowych, na której zostałaby proklamowana data rozpoczęcia ogólnego strajku górniczego. — Atoli socjalistyczny Centralny Związek Górników (wystąpiwszy przed rokiem ze Zespołu Pracy) uprzedził uchwały kongresu delegatów rad załogowych Zespołu Pracy i jak się dowiadujemy, wypowiedział z dniem 15 stycznia dotychczasową umowę w górnictwie, obowiązującą na podstawie orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z 20 września 1928 r. do końca lutego 1929 r. Związek domaga się od 1 lutego br. podwyżki zarobków o 15 procent dla robotników, zatrudnionych wyłącznie w akordzie, o 25 procent dla robotników, zatrudnionych przy pracach dniówkowych i 30 procent dla kobiet i młodocianych. Poza tem Związek wysunął żądanie przegrupowania wszystkich robotników, zatrudnionych na koksowniach kopalnianych do kategorji płac, według projektu, który przedłoży Związkowi Pracodawców i zrównania rewiru południowego z rewirem centralnym. W końcu domaga się zmniejszenia przerw pracy dla wszystkich kategoryj robotników.

Ku porozumieniu Watykanu z Kwirynałem.

Rzym. (Wiad. wł.) W związku z sprawą porozumienia między Watykanem a Kwirynałem, Papież postanowił zasięgnąć opinji kardynałów i generałów poszczególnych zakonów. Ze sprawą tą łączą wyjazd generała Zakonu Jezuitów Ledóchowskiego, który ma się porozumieć z Zakonem Jezuitów w innych krajach, a w szczególności we Francji.

Radżowie indyjscy broniąc swych interesów, bronią panowanie anglików.

Wobec spotęgowania ostatniemi czasy ruchu niepodległościowego w Indjach, zmierzającego do zjednoczenia wszystkich krajów indyjskich w jedno państwo, radżowie indyjscy, których liczba wynosi około 700, utworzyli niedawno w Delhi „Radę Książąt“. Rada ta ma za zadanie bronienia praw i interesów Radżów. Pośród tych 700 książąt znajdują się tacy, którzy panują nad kilku wsiami. Natomiast są i tacy, którzy władają krajami bardzo rozległemi i gęsto zaludnionemi. Tak n. p. maharadża Hajdarabadu jest władcą państwa, równego swą przestrzenią Wielkiej Brytnji i zamieszkałego przez trzynaście miljonów ludzi.

Radżowie indyjscy są najwierniejszymi zwolennikami panowania angielskiego w Indjach, widząc w niem jedyną władzę zdolną bronić ich przywilejów przeciwko postępowi i ruchowi narodowemu.

Kawalerom coraz ciaśniej na świecie.

Ateny. (Wiad. wł.) Idąc za wzorem innych państw europejskich, postanowił rząd grecki zaprowadzić specjalny podatek dla kawalerów. Obowiązkowi płacenia podatku kawalerskiego podlegać mają w Grecji wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli lat 30 i nie weszli w związki małżeńskie. Do płacenia podatku kawalerskiego zobowiązani będą nieżonaci obywatele greccy do ukończenia 55 roku życia. Projekt grecki przewiduje zwolnienie od podatku kawalerskiego inwalidów wojennych oraz niższych oficerów, których dochody są dość ograniczone.

P. Stresemann ma głos.

Zajście, jakie miało miejsce pomiędzy ministrem Zaleskim, a Stresemannem w Lugano, było zbyt znamienne, by świat o niem szybko zapomniał. Gwałtowność przedstawiciela Niemiec może mieć bowiem fatalne następstwa i wpłynąć ujemnie na rozwiązanie niezwykle trudnego i wymagającego wielkiej delikatności zagadnienia mniejszościowego. Minęły już czasy, gdy pobrzękiwanie szablą przez cesarza niemieckiego budziło respekt, lub uderzenie pięścią w stół w Brześciu litewskim podczas rokowań pokojowych przez generała Hoffmana robiło wrażenie. Byłoby niesłychanie smutnym objawem, gdyby p. Stresemann przez swe zachowanie się w Lugano chciał zamanifestować, że przedwojenne metody dyplomacji niemieckiej przyswoiła sobie obecna republika. Byłby to ze strony niemieckiej błąd nie do poprawienia. Aeropag narodów nie dałby się przekonać takimi argumentami. Natomiast atmosfera rzeczowego rozważania zagadnień mniejszościowych zostałaby zatruta i nie dopuściłaby do uleczenia tej ropiejącej rany. Chyba, że Niemcom zależy na podtrzymywaniu stanu fermentów, aby one wcześniej lub później doprowadzić musiały do poważnego wybuchu.

Za kilka tygodni, według zapowiedzi p. Stresemanna, zagadnienie mniejszościowe wejdzie na porządek obrad Rady Ligi Narodów. Zajście to, jak i stanowisko, zajęte w grudniu przez p. Stresemanna, ciążyć będzie nad obradami. Broniąc Volksbundu, p. Stresemann wypowiedział bowiem słowa, których lepiej było nie mówić, że zdrada stanu i miłość dla dawnej ojczyzny, to uczucia bliskie sobie. To gorące wzięcie w obronę przez urzędowego przedstawiciela Niemiec obywateli obcego państwa i chęć usprawiedliwienia zbrodni stanu uczuciem miłości ojczyzny; nie było bynajmniej usprawiedliwione. Wszak minister Zaleski stanął tylko w obronie rządu polskiego przeciw skargom Niemców polskich, nie czyniąc żadnych aluzji do nie ulegających wątpliwości ścisłych stosunków pomiędzy nimi, a rządem Rzeszy.

Podczas wrześniowej sesji Ligi Narodów powiedział Briand: „Nie trzeba, aby kwestja mniejszości narodowych stała się przeszkodą, przeznaczoną do niepokojenia rządów i zakłócania pokoju. Nie trzeba, aby była to groźba wisząca wiecznie nad naszemi pracami. Kwestja ta musi być uregulowana objektywnie i serjo... Nie powinna ona stać się przyczyną wojny, powodem do zamieszek. Nie trzeba, aby nawet pod pozorem uszanowania najgodniejszych uczuć pewne manifestacje ogólne pozwalały domyślać się dążeń do głębokich zmian w świecie i tworzyły powody niebezpieczeństwa“.

Mniejwięcej tę samą myśl oddał w swem przemówieniu min. Zaleski. Miał do tego zupełne prawo, gdyż ze strony polskiej nie istnieje tendencja uciskania mniejszości. Polska dawała zawsze dowody tolerancji, może nawet zbyt daleko posuniętej, licząc się z fak-

tem przemieszkiwania na jej terytorjach znacznego odsetku obcych narodowości. Ma jednak prawo baczyć, by one nie miały możności podkopywania politycznych podstaw państwa, z którem są złączone. Chodzi o to, czy p. Stresemann ten pogląd podziela, czy nie.

To pytanie będzie musiało być postawione p. Stresemannowi w marcu. Od jego odpowiedzi zależeć będzie dalsze kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich. P. Stresemann będzie miał sposobność — zapewne już bez bicia pięścią w stół — zamanifestować, czy socjalistyczno-republikański rząd niemiecki pójdzie za wskazaniami antipolskiemi nacjonalistów, i dążyć będzie do podkopywania bytu Polski, czy też przypomni sobie, co powiedział przed 75 laty prorok socjalizmu, Marx, że „przywrócenie Polski demokratycznej jest koniecznym warunkiem do istnienia Niemiec demokratycznych“. Zaznaczył przytem wyraźnie, że ma na myśli Polskę, zdolną do życia i odbudowaną na mocnych podstawach.

Zobaczymy...

Przegląd polityczny

Atak na posła Rauschera.

Fakt, że przedstawicielem Niemiec w Polsce jest socjalista, Rauscher, oddawna kole w oczy nacjonalistów niemieckich. Woleliby oni widzieć posłem człowieka, który lubowałby się w metodach, stosowanych przez p. Stresemanna w Lugano. Obecnie prasa nacjonalistyczna rozpoczęła nowy atak na posła Rauschera. Pretekst do ataku dało zachowanie się p. Rauschera podczas dziesięciolecia niepodległości Polski. Wziął on bowiem udział w uroczystościach, a to w przeciwieństwie do klubów niemieckich tak w sejmie warszawskim, jak i śląskim, którzy odsunęli się od udziału w uroczystościach. Więcej jeszcze oburza nacjonalistów niemieckich to, że p. Rauscher nie ograniczył się do niemego udziału w uroczystościach, lecz nawet wystosował piśmiennie życzenia rządowi polskiemu, które zakończył słowami:

— „Składając me życzenia, daję wyraz pewności, że w tej walce o wawrzyny dzielności obywatelskiej naród polski i w przyszłości nie da się nikomu wyprzedzić.“

Prasa nacjonalistyczna nie ma dość słów oburzenia, że p. Rauscher napisał te słowa pomimo rzekomego ucisku, na jaki narażony jest „Volksbund“ i pomimo wszystkich „skandalów“ w związku z rokowaniami handlowemi.

Pojęcie o manierach dyplomatycznych jest u nacjonalistów niemieckich niezbyt wytworne, skoro zwykły akt grzeczności p. Rauschera jest mu brany za złe. Chodzi jednak, zdaje się, tylko o pretekst, by zastąpić p. Rauschera człowiekiem, umiejącym bić pięścią w stół.

Nieprawdziwe pogłoski.

Pogłoska o ustąpieniu wiceministra Wysockiego, podsekretarza stanu w M. S. Z., która od pewnego czasu krążyła w kołach politycznych, jest bezpodstawna. Wiceminister Wysocki objąć ma również w najbliższym czasie departament polityczny M. S. Z., ponieważ obecny dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski obejmuje stanowisko posła polskiego w Brukseli. Wyjazd p. dyr. Jackowskiego nastąpi prawdopodobnie w początkach lutego.

Znowu sprawa ślubów cywilnych.

Dziennik warszawski „Epoka“, stojący bardzo blisko rządu, rozpoczął znowu kampanję w sprawie poprowadzenia na całym obszarze Polski ślubów cywilnych. „Epoka“ powołuje się przytem na fakt, że w byłym zaborze pruskim prawo to istnieje i obowiązuje. W b. zaborze rosyjskim natomiast istnieje dotychczas stan rzeczy taki, jaki istnieje — według wyrażenia „Epoki“ — tylko jeszcze w niektórych państwach bałkańskich.

Oczekiwać należy, że przeciwko tym zakusom wystąpi energicznie społeczeństwo, będące w swej większości wierne przykazaniom kościoła. Nie wolno nam dać się złudzić dowodzeniom, że prawo o ślubach cywilnych istnieje w b. zaborze pruskim. Wprowadziły je w życie protestanckie Prusy, które przez to chciały osłabić katolicyzm, a pośrednio także żywioł polski, który w katolicyźmie miał ostoję przeciwko dążnościom germanizacyjnym. Istnienie przepisu o ślubach cywilnych nie może więc być argumentem, uzasadniającym rozszerzenie ich na całe państwo. W każdym razie katolicy mieć się muszą na baczności, bo wrogowie kościoła działają...

Jubileusz dziennika.

Wychodzący w Pelplinie na Pomorzu „Pielgrzym“ obchodził przed kilku dniami 60-lecie swego istnienia. Założycielem i pierwszym redaktorem pisma, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1869 r. był ks. Szczepan Keller, proboszcz w Pogutkach. Zaznaczyć należy, iż „Pielgrzym“ był jednem z pierwszych pism polskich na Pomorzu i w dużym stopniu przyczynił się do podtrzymania polskości w okresie najsilniejszej akcji germanizatorskiej wymierzonej przeciwko elementowi polskiemu. W „Pielgrzymie“ rozpoczął też pracę publiczną śp. Adam Napieralski, zdobywając w piśmie tem podstawy do swej dalszej, owocnej działalności.

Niebezpieczne położenie inteligencji w Rosji.

Według doniesień z Rostowa nad Donem w Zagłębiu Donieckiem mnożą się coraz groźniejsze wypadki napadów na inżynierów i wykwalifikowanych robotników ze strony miejscowych elementów chuligańskich. Napaści te są wynikiem agitacji komunistycznej, która starała się przedstawić element kierownictwa technicznego jako z gruntu „kontrrewolucyjny“. We fabrykach uchwalane są wnioski, domagające się obniżenia pensji inżynierów, przyczem agitacja nie bez współudziału władz partyjnych odbywa się pod hasłami skrajnej demagogji. Ostatnio obito dwóch inżynierów, którzy dotąd nie mogą opuścić łóżek. O podobnych wypadkach donoszą z kopalni Sudrzyńskich na Syberji. W czasie jednego z chuligańskich napadów ranny został ciężko toporem w głowę inżynier Akułow. Władze zachowują naogół bezczynność.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

9) —o— (Ciąg dalszy).

Spojrzała na niego wdzięcznie i wyciągnęła dłoń, którą Sikorski ujął miękko i zatrzymał przez chwilę.

— Jakże się cieszę! — mówił. — Takbym rad wysłać pani drogę życia różami...

Nie zdejmowała z niego wzroku. Żrenice jej zdawały się być zasnute, jakby mgłą.

— Mój dobry chłopiec — szepnęła i zaraz pochyliła głowę, żeby ukryć rumieniec, który przebiegł jej od twarzy do szyi.

Ścisnął silniej jej rękę.

— Lu, Lu! Czy pani nie widzi, że kocham. Gorąco i całem sercem.

— Mów, mów! Jaka piękna muzyka w twych słowach...

— Tak, dawno już kocham... Odkąd poznałem cię, mówiłem sobie zawsze, że tylko Lu pragnąłbym mieć za żonę. Coby pani powiedziała, gdybym przyszedł z zuchwałą prośbą o rączkę?

— Wszak ją pan trzyma tak mocno... Cóż poradziłabym na przemoc? Tak słodką...

— Lu! Jaki ja jestem szczęśliwy!

Zaczął gorąco całować jej ręce i tulić w swoich.

— Czy kochasz mię choć troszeczkę? Powiedz, Lu!...

— Tak, kockam. Bardzo kocham i na zawsze.

— Skarbie mój! Szczęście ty moje!

Porwał ją wpół i ustami począł szukać jej ust. Nie broniła mu, więc upajał się tym pierwszym pocałunkiem, aż otwarły się drzwi i do pokoju weszła ciotka Kazia.

— Ciociu, ten zbój chce ci mnie zabrać.

— Ha! odsuń się trochę od niego, a przebiję to zbójeckie serce parasolką. Ale, jak widzę biedna ofiara nie zdaje się być zanadto nieszczęśliwą. Nawet mogłabym rzec, jakieś szczęście promienieje od ciebie.

— Tak, ciociu, szczęście.

— Niechże was Bóg błogosławi.

Oboje rzucili się całować ciotczyne ręce. A potem w trójkę obradowali nad terminem ślubu. Przeważyło zdanie, że należałoby wyczekać powrotu Adama z Rosji. Ponieważ jednak nie było żadnej wiadomości, czy żyje, zgodzono się przeczekać z jaki rok, a przez ten czas czynić starania o odszukanie Adama.

Wprawdzie pilno mi do żoneczki, ale nie chciałbym zbytnio nalegać, gdyż samemu mi zależy na błogosławieństwie Adama, który właściwie jest twoim opiekunem.

Sikorski czuł się tak bardzo szczęśliwy, że prawie zapomniał o dokumentach Żelskiego. Usiłował wprawdzie kilkakrotnie rozmówić się z Pniewskiem, lecz tak się jakoś składało, że albo nie zastał go w biurze, albo ktoś był u niego tak, że poufna rozmowa była niemożliwa.

O tem, co mówił do niego Straszewicz w sprawie wniesienia oferty, powiedział zaraz Helmondowi i dziwił się, że mimo upływu paru tygodni nie otrzymywał ani materjałów, ani dyspozycji do rozpoczęcia robót. Na zapytanie, skierowane do Helmonda, otrzymał zapewnienie, iż niema się o co martwić, gdyż dostawa silników będzie naczas uskuteczniona.

Dopiero po trzech miesiącach otrzymał polecenie, żeby przygotować w magazynach miejsce na materjały, około których obróbki praca miała się rozpocząć niezwłocznie.

Jakież było zdziwienie Sikorskiego, gdy obejrzał pierwszą przesyłkę i przekonał się, że zawiera gotowe już silniki starego typu i to w stanie tak zniszczonym, że prawie w każdej sztuce trzeba było zamieniać jakąś część składową. Zainterpelowany Helmond wzruszył ramionami.

— To rzecz pana Pniewskiego, nie moja. Sądzę jednak, że silniki da się doprowadzić do stanu używalności i to jest właśnie pańskie zadanie. Zdaje mi się, że za tę cenę nie opłaciłoby się robić nowych silników, a że nikt nie chce do żadnego interesu dokładać, poradził sobie pan Pniewski inaczej.

— Dobrze, ale co ja zrobię z tem rupieciem?

— Przerobi je pan na nowy towar.

— Ależ, ja nie myślę odpowiadać za jakość tej dostawy.

— Naturalnie. To zostawimy panu Pniewskiemu.

— Przepraszam, ale wobec Straszewicza ja ponoszę moralną odpowiedzialność. W tych warunkach nie mogę pracować i proszę to oznajmić dyrektorowi.

— To zerwij pan umowę. Następstwa będą bardzo proste. Pan Pniewski zaskarży do sądu pana Żelskiego o złamanie umowy, a wówczas nie wiem, jak pan wybrnie ze swej dwoistości.

— Panie, to szantaż!

Helmond wzruszył ramionami i odszedł. A Sikorskiemu zrobiło się gorąco. Z przerażeniem pomyślał, że oto jeden nierozważny krok postawił go nad przepaścią, i że wystarczy drugi niepolityczny krok, by w nią runął.

Po namyśle zaciął zęby i postanowił milczeć, nie wyrzekając się jednak nadziei, że zdoła wydostać od Pniewskiego nieszczęsne papiery. W tym celu poszedł nawet do niego, lecz fabrykant zręcznie skierował rozmowę na inny temat, a potem kazał zawołać jednego z urzędników, dając w ten sposób do zrozumienia Sikorskiemu, że rozmowa skończona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 17 stycznia

Św. Antoniego, opata, * 251, † 356.

Św. Suplicjusza, biskupa, † 644.

—

SŁOW.: ROSCISŁAW.

Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje, albowiem nie opuściłeś szukających Cię, Panie. (Psalm IX. 11.)

Mieć bogactwa, a dobrowolnie wyrzec się ich przez miłość ku Jezusowi, jest szczytem doskonałości.

Rocznice: 1649 w niedzielę odbyła się koronacja Jana II Kazimierza. — 1664 wojska polskie wkraczają w granice Moskwy. — 1683 sejm warszawski załatwia sprawę ligi z cesarzem Leopoldem. — 1732 urodzenie Stan. Poniatowskiego. — 1734 koronacja Augusta III w Krakowie. — 1809 narada o sumy bajońskie. — 1925 pogrzeb Tadeusza Prószyńskiego, redaktora „Gazety Świątecznej“.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.36, zach. o godz. 16.13. — Księżyc wsch. o godz. 10.42, zach. o godz. 23.21.

Długość dnia: 8 godz. 37 min.

Zmiany powietrza: piękne i wietrzne. — Jutro: łagodny wiatrek, piękne i pogodne.

— Barometr spada w dalszym ciągu! Znaczna zwyżka temperatury spowodowała odwilż. Ta nagła zmiana pogody spowodowała w wielu miejscowościach niepożądane skutki. Przedewszystkiem gwałtowne przejście z mrozów do odwilży sprzyja grypie. Oczywiście, chociaż barometr spada, to nie wynika z tego, ażeby jeszcze mrozy nie miały powrócić, jak to przepowiadają nasi przygodni podhalańscy meteorologowie.

— Odroczenie służby wojskowej jedynym żywicielom rodzin. W związku ze zbliżającym się terminie wnoszenia podań w sprawie odroczeń służby wojskowej jedynym żywicielom rodzin, oddział wojskowy komisarjatu rządu podaje do publicznej wiadomości, że podania takie mogą składać w odpowiednich komisarjatach policji państwowej poborowi, dopiero po zakwalifikowaniu ich przez komisje poborowe do kat. „A“. Starający się o odroczenie na podstawie praw jedynego żywiciela, winien wnieść podanie w terminie najpóźniej 30-dniowym od momentu uznania go za zdolnego do służby wojskowej, lub — jeśli okoliczności, uzasadniające prawo do odroczenia powstały dopiero po upływie tego terminu, — najpóźniej w przeciągu 30 dni od powstania lub uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1. syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy, lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki; 2. rodzony i przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego i nieślubnego rodzeństwa; 3. wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki linji prostej, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci. — Do podania o uznanie za jedynego żywiciela petenci winni załączyć: 1. wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego; 2. metryke śmierci rodziców, o ile które z nich zmarło; 3. odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

— Oficerowie naczelnikami wojskowych oddziałów wojewódzkich. Jak donoszą z Warszawy do wojskowych wydziałów przy urzędach wojewódzkich przydzieleni zostaną wkrótce oficerowie czynnej służby. Oficerowie ci obejmą w tych wydziałach kierownictwo, które sprawowali dotychczas urzędnicy cywilni.

— Międzynarodowy zjazd komunikacyjny odbędzie się w Warszawie. W tych dniach Minister kolei przyjął delegację przedstawicieli związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w sprawie międzynarodowego zjazdu przedsiębiorstw komunikacyjnych, który odbędzie się w Warszawie w r. 1930 zwołanie międzynarodowego zjazdu komunikacyjnego do Warszawy jest dla Polski wielkim sukcesem.

— Nowy ustrój szkolnictwa. Jak donoszą gazety warszawskie, przed ostatecznem ustaleniem projektów o nowym ustroju szkolnictwa projektowane jest w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego zwołanie zjazdu kuratorów i wizytatorów szkolnych dla wypowiedzenia się w tej sprawie.

— Przyśpieszenie biegu pociągów w Polsce. Ministerstwo kolei opracowywa obecnie plany dotyczące przyśpieszenia biegu pociągów pośpiesznych w kraju. Przyśpieszenie ruchu na polskich kolejach państwowych nastąpić ma po wzmocnieniu torów i przebudowie szeregu mostów kolejowych. W najbliższym czasie rozpocznie krajowa wytwórnia parowozów budowę nowego typu lokomotyw systemu amerykańskiego, osiągających szybkość 110 klm. na godzinę.

— W sprawie opodatkowania samochodów. Pod koniec ubiegłego roku donosiliśmy, że istnieje zamiar opodatkowania samochodów na rzecz ulepszenia dróg. Obecnie donoszą z Warszawy, że opracowany został projekt ustawy o ruchu autobusowym na drogach publicznych. Ustawa określa szereg wymagań, stawianych wozom autobusowym pod względem technicznym, taryf, rozkładu jazdy itp. Poza tem ma być wprowadzone obciążenie pojazdów podatkami na rzecz ulepszenia dróg istniejących, budowy mostów, przyczem wozy te będą zwolnione od innych opłat komunalnych.

— Godziny handlu w Polsce. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej wyjaśniło w okólniku do wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy, że nie ma przeszkód, aby sprzedaż uliczna owoców i słodyczy z gablotek odbywała się nadal w tych samych godzinach, co w budkach i kioskach, t. j. w czasie od 1-go kwietnia do 30-go września od godz. 9 do godziny 23, w czasie od 1 października do 31 marca włącznie od godz. 9 do godz. 21, stosownie do art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.

— Niewolno handlować urlopami. Z Warszawy donoszą: W wielu urzędach państwowych praktykuje się „sprzedawanie“ urlopów wypoczynkowych. Tranzakcja ta polega na tem, że urzędnicy zrzekający się urlopów, otrzymują podwójne wynagrodzenie miesięczne. Minister Składkowski wydał teraz okólnik, zabraniający tych praktyk. Urzędnicy dlatego otrzymują urlop, aby rzeczywiście wypocząć i z większym zasobem sił i zapasem zdrowia powrócić do pracy. Handel własnym wypoczynkiem jest niedopuszczalny.

— Telefonowanie z pociągów. W ministerstwie kolei powstała myśl rozpoczęcia prób na kolejach celem sprawdzenia działalności pewnego wynalazku telefonowania w pociągu. Pociąg w czasie ruchu połączony jest z siecią telefoniczną normalną i każdy pasażer ma możność z wagonu telefonować do domu lub do innego miejsca. Wynalazek ten pewnego polskiego wynalazcy, ma być nader prosty.

— Walka z żebractwem. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 roku władze w poszczególnych miastach powinny przystąpić do walki z plagą żebractwa, która po wojnie rozpanoszyła się po miastach i w ostatnich czasach przybiera coraz większe rozmiary.

W Warszawie, Katowicach oraz innych większych miastach, jak wiadomo, został już przed kilku miesiącami zastosowany system wręczania żebrakom bonów, które realizuje magistracki wydział opieki społecznej. Niestety walka z żebractwem przy pomocy bonów nie odnosi należytego skutku z tej przyczyny, że żebracy handlują bonami temi.

Poniżej podajemy jak miasto Łódź uchwaliło przystąpić do walki z plagą żebractwa. W tych dniach pod przewodnictwem starosty powiatu łódzkiego odbyła się konferencja. Po ożywionej dyskusji uchwalono, co następuje:

Wszyscy trudniący się żebractwem na terenie m. Łodzi, będą przez policję zatrzymywani i odstawieni do sądu grodzkiego w Łodzi, który następnie stosownie do wyniku rozprawy poweźmie w tych sprawach decyzję, zgodnie z którą osoby, trudniące się żebraniną i nieposiadające środków utrzymania oraz niezdolne do pracy, będą umieszczane w przytułkach miejskich; osoby nie posiadające środków utrzymania, lecz zdolne do pracy, umieszczane będą w miejskim domu pracy; wszystkie zaś osoby, które posiadają środki, a pomimo to zajmują się żebraniną, będą karane więzieniem.

Gdy przestępstwo to dokonane zostanie po raz pierwszy, pociągnie ono za sobą karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat, gdy przestępstwo natomiast dokonane zostanie po raz drugi, pociągnie za sobą karę do 5 lat więzienia.

Do kategorji osób, posiadających środki utrzymania ,będą zaliczani ci żebracy, którzy korzystają z pomocy Opieki Społecznej, względnie są na utrzymaniu kogokolwiek z rodziny.

Osoby pochodzące z poza terenu Łodzi a trudniące się żebractwem z powodu braku środków lub opieki, będą odsyłane do gminy stałego zamieszkania.

Specjalną uwagę zwrócą władze na nieletnich, przyczem wszystkie dzieci, trudniące się żebraniną, będą umieszczane w odpowiednich zakładach.

Z powyższego wynika, że miasto Łódź rozpocznie nader energicznie walkę z plagą żebractwa. Czas największy, aby także miasta śląskie obmyśliły skuteczne środki na zwalczanie coraz większej plagi żebractwa w miastach oraz gminach przemysłowych.

Województwo śląskie

*** Ofiary na budowę katedry.** W grudniu ub. roku złożono na budowę katedry ogółem 6432,55 złotych. W kwocie tej mieści się ofiara Wydziału Powiatowego miasta Katowic w wysokości 5000 złotych.

*** Nowe referaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych.** Przy Polskim Związku Zrzeszeń Gospodarczych w Katowicach projektowane jest utworzenie dwuch nowych referatów, mianowicie referatu porady prawnej i referatu dla spraw taryfowych i celnych.

*** Zatwierdzenie budżetu śląskiego.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej zatwierdzono budżet województwa Śląskiego na rok 1929/30. Budżet ten jest zrównoważony, wykazuje w dochodach 111.712.000 złotych, w wydatkach 111.704.000 złotych. Budżet w tej formie przedłożony będzie plenum sejmu śląskiego. — Sejm śląski na posiedzeniu 16 stycznia wybierze na rok następny 5 członków rady wojewódzkiej.

*** Stały wzrost produkcji nawozów sztucznych.** Fabryki nawozów sztucznych przygotowują się na sezon wiosenny. Produkcja azotniaku państwowych fabryk związków azotowych w Chorzowie wyniesie w bieżącym sezonie prawdopodobnie około 150.000 tonn; dotychczas zadeklarowane zapotrzebowanie tego tego nawozu przekracza przeszło o 20 proc. zdolność wytwórczą fabryki. Przy tej sposobności donosimy, że przemysł superfosfatowy rozpoczął sprzedaż na okres wiosenny. Przewidywane jest zwiększenie się zbytu w porównaniu z zeszłorocznym sezonem wiosennym przeszło o 50 proc. Z zagranicy sprowadzane są jeszcze ciągle dość znaczne ilości saletry chilijskiej, tomasówki i soli potasowych.

*** Częściowe podwyższenie zarobków w przemyśle przetwórczym.** Komisja pojednawcza i arbitrażowa postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu podwyższyć zarobki w górnośląskim przemyśle przetwórczym o 6 procent. Podwyżka ta obowiązuje od 15 stycznia do 30 września 1929. Nie uwzględniono natomiast wniosku o podwyżkę procentualną (wynagrodzenie za węgiel) od ogólnych zarobków.

*** Konfiskata „Gazety Robotniczej“.** Ostatni numer „Gazety Robotniczej“ został skonfiskowany za artykuł p. t. „Paragraf 116“.

*** Żądania pracowników w handlu żelaza.** Jak donosiliśmy, Związek pracowników kupieckich przy Związku Użyteczności Publicznej wypowiedział nmowę zarobkową. Równocześnie wysunął żądanie wprowadzenia nowej umowy zarobkowej. Związek żąda podwyżki 25 proc. począwszy od 1 stycznia dla pracowników zatrudnionych w handlu żelaza. W sprawie tej odbyły się już dwie konferencje. Pracodawcy zgodzili się na podwyżkę 6 proc. Na zebraniu pracowników w ubiegłą niedzielę pracownicy uchwalili zadowolić się podwyżką 10 proc. Lecz za to ustępstwo zażądali deputatu węglowego oraz skórzanych fartuchów i rękawic.

*** O poprawę hodowli koni.** W tych dniach odbyło się w Katowicach posiedzenie Sekcji Hodowców Koni przy Śląskiej Izbie Rolniczej. Na posiedzeniu tem uchwalono domagać się u właściwych władz większego uwzględnienia hodowli koni, gdyż hodowla ta na Śląsku jest słabo rozwinięta w stosunku do hodowli bydła. W tej sprawie uchwalono szereg wniosków. Poza tem stwierdzono, że komisje remontowe zakupiły o 140 proc. koni więcej niż w roku poprzednim.

Z Katowickiego.

Katowice. (Statystyka). Na końcu grudnia liczba mieszkańców Wielkich Katowic wynosiła 123 780 mieszkańców, przeto 252 więcej jak w listopadzie. W urzędzie stanu cywilnego w ciągu grudnia zanotowano tylko 26 ślubów małżeńskich, natomiast w listopadzie minionego roku 145.

— (Nagroda literacka miasta Katowic.) Magistrat miasta Katowic projektuje ustanowienie nagrody literackiej miasta Katowic. W tym celu wydział kultury i sztuki magistratu zbiera fundusze, które wynoszą już obecnie 10.000 zł, a po uchwaleniu budżetu na rok 1929/30 wynosić będą 15 tysięcy złotych. Warunki konkursu i wysokość nagrody ustanowione będą w najbliższym czasie.

— (Na pochyłej drodze). Przed sądem w Katowicach odpowiadała 25-letnia Anna Bregułówna z Siemianowic, oskarżona o to, że przywłaszczyła sobie 50 zł. na szkodę pewnego robotnika. Sąd skazał oskarżoną na pół roku więzienia. Anna Bregułówna mimo młodego wieku stawała przed sądem po raz 38.

— (Uczciwy kolejarz). Podczas jazdy pociągiem między Sosnowcem a Katowicami zgubił pewien podróżny 1335 zł. Zgubę znalazł pewien urzędnik kolejowy. Znalezionej kwoty nie zużył on na własne potrzeby, przeciwnie — oddał owemu podróżującemu.

Rożdzień w Katowickiem. (Śmiertelny wypadek). Na hałdzie obok zakładów spółki „Gische'go“ oberwały się masy ziemi, przyczem został przysypany robotnik Michał Repeta, urodzony 3 grudnia 1904 roku w pewnej miejscowości w pobliżu Nowego Sącza. Nieszczęśliwy robotnik zmarł w lecznicy, nie odzyskawszy przytomności.

Siemianowice w Katowickiem. (Napad). Na sztygara Zipsera z Siemianowic napadło dwóch osobników w czasie, gdy szedł do pracy. Napastnicy napadli na niego z tyłu i uderzyli w głowę jakiemś tępem narzędziem tak bardzo, że Zipser runął na ziemię jak kłoda. Pewna sąsiadka, która ujrzała leżącego na ziemi mężczyznę, uwiadomiła policję. Zipsera odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej. Miał on na głowie barankę i ta okoliczność uchroniła go od zdruzgotania czaszki a tem samem od śmierci. Istnieje przypuszczenie, że sztygar Zipser został pobity z zemsty.

— (Filja Powiatowej Kasy Oszczędności). Powiatowa Kasa Oszczędności w Katowicach urządziła filję w Siemianowicach w lokalu kasy gminnej. Za wkładki ręczy powiat katowicki całym swym majątkiem i dochodami. Za wkładki kasa płaci: za dziennem wypowiedzeniem 6 proc., za ćwierćrocznem wypowiedzeniem 7%, za półrocznem wypowiedzeniem 8 procent. Kasa jest otwarta dla publiczności w czasie od 8 rano do 12 w południe.

Chorzów w Katowickiem. (Podziękowanie.) Zarząd grupy Związku Inwalidów Wojennych w Chorzowie składa serdeczne podziękowanie dyrekcji Polskich Kopalń Skarbowych w Król. Hucie, Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie, dyrekcji elektrowni w Chorzowie oraz kupcom pp. Kretowi i Grzesieckiemu z Chorzowa za nadesłaną kwotę na urządzenie gwiazdki dla ofiar wojny.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rynek pracy.) Jak przedstawia się rynek pracy w Król. Hucie na początku bieżącego roku? W grudniu ubiegłego roku hutakrólewska przyjęła do pracy 77 nowych robotników, przeto załoga huty z pracownikami umysłowymi włącznie wynosi 4668 robotników i robotnic. Zarząd warsztatów wagonowych przyjął w grudniu minionego roku tylko 37 robotników. W warsztatach wagonowych pracuje obecnie 1674 robotników. Istnieje pewność, że w ciągu roku 1929 nie będzie redukcyj ani ograniczeń pracy. Przeciwnie, położenie gospodarcze w warsztatach wagonowych polepsza się powoli, lecz stale. Fabryka budowy mostów ma pracę zapewnioną do października, a robotnicy warsztatów wagonowych mogą pracować bez ograniczenia do lipca bieżącego roku. Tak samo fabryka kół i walcownia blachy. Nieco gorzej wygląda położenie w fabryce zwrotnic. Tutaj jest zapewniona ciągłość pracy tylko na kilka tygodni. Zarząd fabryki zwrotnic spodziewa się jednakże, że w krótkim stosunkowo czasie otrzyma zamówienia od ministerstwa kolei. — Położenie na rynku pracy kopalń obwodu Król. Huckiego nie doznało większych zmian. Kopalnie nie powiększają swych załóg, chociaż świętówek nie zaprowadzano przez kilka miesięcy. W ostatnim miesiącu ogólna produkcja zmniejszyła się o 30 tysięcy tonn.

— (Wpisy do szkoły kupieckiej.) Kierownictwo dokształcającej szkoły kupieckiej zarządza wpisy do tejże szkoły w czasie od 20—31 stycznia 1929 r. w godzinach urzędowych, a to 2—3 po południu w kancelarji szkoły przy ulicy Gimnazjalnej 51. Wszyscy pracownicy, zatrudniający w handlu lub w biurach młodocianych pracowników obojga płci w wieku do lat 18-stu, mają obowiązek zgłosić tychże do szkoły. Przy zgłoszeniu należy złożyć dowód piśmienny od pracodawcy od jakiego czasu uczeń biurowy lub praktykant kupiecki jest zatrudniony. Niezastosowanie się do powyższego będą pociągane do odpowiedzialności. Wpisy odbywają się tylko 2 razy w roku: od 20—31 stycznia i od 20—31 sierpnia. Obowiązek uczęszczania do szkoły trwa od końca roku szkolnego, w którym uczeń ukończył 18 lat.

— (Nie zaniedbywać zebrań kontrolnych.) W Król. Hucie dokonano szereg aresztowań za zaniedbanie obowiązku stawienia się do kontroli wojskowej. Niesumienni rezerwiści będą musieli odsiedzieć kilkudniowy areszt.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 15 stycznia za: 100 złotych 47.14 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 15 stycznia 1929 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.76 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.15 złotych; 10 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.02 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 15 stycznia 1929 r.

Żyto 33.50—34.00, pszenica 42—43, osucie pszeniczne 25.25—26.00, mąka żytnia 47.50, groch „Wiktorja" 25—70, groch polowy 45 do 48, wyka 39—41.

— (Groźny pożar w fabryce.) Podczas jednej z minionych nocy wybuchł pożar w hali montażowej fabryki budowy mostów w Król. Hucie. Ogień rozszerzał się z wielką szybkością, ponieważ siłę pożaru wzmógł silny wiatr. Nie trwało długo, a olbrzymi budynek był objęty płomieniami. Straże ogniowe z Król. Huty i kilku zakładów przemysłowych z okolicy były bezsilne wobec niszczycielskiego żywiołu i musiały ograniczyć swą czynność do ochrony sąsiedzkich budynków. Szkody pożarowe ustalono na 250 tysięcy złotych. Ogień zniszczył wielką halę montażową, część maszyn i dźwignię. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Znowu włamanie do kiosku). W tych dniach, o godz. 4 rano dokonano włamania do kioska K. Mżyka. Patrol policyjny schwytał sprawcę na gorącym uczynku w osobie Alfreda Z. z Wielkich Hajduk. Włamania dokonał on sztabą żelazną. Przy aresztowanym znaleziono większą ilość wyrobów tytoniowych, które skradł na szkodę Mżyka.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Zaopatrzyli się na zimę). Nieznani włamywacze weszli do warsztatu krawieckiego Izaka Lesingera przy ulicy 3 Maja 4 i skradli zapas materjałów na ubrania. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 1000 zł. Poszkodowany krawiec mieszka w Król. Hucie.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Szczęście w nieszczęściu.) W podziemiach kopalni „Matyldy" oberwał się węgiel. Trzech górników, spostrzegłszy zawczasu niebezpieczeństwo, wleźli pod wózek węglowy. Po 24 godzinach górnicy zostali wybawieni z przykrego położenia.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Kradzież koni). Z ulicy Warszawskiej w Brzezinach skradli złodzieje parę koni na szkodę Artura Kokoszki ze Świętochłowic. Jako sprawców tej kradzieży wyśledzono Wincentego L. z Kamienia, Hermana J. i Augustyna W. Złodzieje zbiegli. Konie oddano właścicielowi. Następnego dnia aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch sprawców.

Z Pszczyńskiego.

Pniówek w Pszczyńskiem. (Budowa nowej fabryki). Według doniesienia prasy polskiej w najbliższym czasie spółka akcyjna „Lignoza" wybuduje nową fabrykę papieru w Pniowku, która ma produkować 10.000 wagonów papieru rocznie. — Na całym Śląsku powstają nowe warsztaty pracy.

Wyry w Pszczyńskiem. (Nowa fabryka). Otwarcie nowej fabryki związków azotowych nastąpi — jak już donosiliśmy — pod koniec bieżącego miesiąca. Fabryka została zbudowana według najnowszego systemu amerykańskiego przez Spółkę Akcyjną „Oswag" w Górnych Łaziskach. Potrzebny na budowę kapitał złożył szwajcarski koncern bankowy za pośrednictwem firm szwajcarskich. Akcje znajdują się w rękach szwajcarskich kapitalistów i księcia pszczyńskiego. Elektryczny prąd do fabryki będzie dostarczać własna elektrownia „Elektro" w Łaziskach Górnych oraz centrala kopalniana księcia pszczyńskiego. Koszta budowy fabryki wynoszą 10 miljonów zł.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wezwanie.) Starostwo powiatu rybnickiego wzywa wszystkich byłych urzędników wojskowych zamieszkałych na terenie powiatu rybnickiego, aby najpóźniej do 25 stycznia zgłosili się do rejestracji w P. K. U. Pszczyna, przynosząc z sobą dowody i dokumenty jak życiorys, świadectwo moralności, dowód czynu naukowego i wszelkie posiadane dokumenta wojskowe. Dotyczy to jedynie tych był. urzędników wojskowych, którzy się dotychczas nie zarejestrowali w żadnej P. K. U.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nowy wizytator nauki religji.) Kurja Biskupia w Katowicach mianowała jako wizytatora diecezjalnego nauki religji dla parafji Niedobczyce i Radoszowy w powiecie rybnickim ks. Pojdę Jana, proboszcza z Książenic.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. (Pożar). W tych dniach, wieczorem około godz. 6 zauważono tu wielką łunę na niebie, a kilka minut później tłum mężczyzn i kobiet śpieszył ku domostwu gospodarza Wilhelma Skrzypulca. W obejściu wymienionego rolnika wybuchł pożar. Najpierw został chlew płomieniami objęty, następnie dom. Razem z chlewem spaliła się krowa. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Zderzenie dwóch parowozów). Na torze przetokowym do huty Hugona zderzyły się dwie lokomotywy. Jeden parowóz wyskoczył z szyn. Szkoda jest znaczna. Ofiar wśród pracowników nie było.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Cholera drobiu). Na folwarku tutejszego zakładu leczniczego stwierdzono urzędowo cholerę drobiu.

— (Obwieszczenie). Magistrat miasta Lublińca podaje do wiadomości: Ze względu na to, że kasa pośmiertna „Sterbekasse des deutschen Werkmeister-Verbandes Düsseldorf" zostanie zlikwidowana pod koniec bieżącego roku, przeto wszyscy udziałowcy zamieszkali w obrębie miasta powinni zgłosić się na ratuszu pokój 2.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni.) Zatrudniony na kopalni „Saturn" robotnik Piotr Cholewa, zamieszkały w Czeladzi, pragnąc się dostać do miejsca swej pracy, wsiadł do elektrowozu. Przy wysiadaniu dostał się między wózki, które nieszczęśliwemu zdruzgotały głowę. Rennego po nałożeniu na miejscu opatrunku, odwieziono na kurację do domu. Stan jego jest niebezpieczny.

Łódź. (Epidemja wścieklizny.) Na terenie Łodzi w styczniu wypadki wścieklizny psów przybrały charakter epidemiczny, gdyż psy pokąsały przeszło 50 osób. W sobotę wydział zdrowia publ. magistratu oraz urząd weterynaryjny województwa zwołały specjalną konferencje w celu naradzenia się nad opanowaniem sytuacji.

Lwów. (Żywcem ugotowany.) Inżynier Salzmann przybył z Wiednia do Rzęsny pod Lwowem w celu objęcia posady w fabryce Ojkos. Przy montowaniu kotła parowego nagle otwarły się wentyle, przyczem inżynier został śmiertelnie poparzony.

Wilno. (Skazanie kobiety-szpiega.) Wileński sąd skazał w tych dniach Lukrecję Bożeńkową, oskarżoną o szpiegostwo na rzecz Litwy na 3 lata więzienia. Bożeńkowa prowadziła od roku wywiad wśród oddziałów K. O. P. i została przyłapana na granicy, kiedy z zebranym materjałem usiłowała przejść na litewską stronę.

Poznań. (Grypa.) Epidemja grypy w Poznaniu przybrała zastraszające rozmiary, co dziesiąty człowiek jest chory. Dnia 9 b. m. stan chorych w mieście wynosił 25 tys. osób.

Z dalszych stron.

Tylża. (Język przymarznięty do łańcucha.) W mieście Tilży (Tilsit) w Prusach Wschodnich zdarzył się niezwykły wypadek na tle ostrych mrozów. Sześcioletnia dziewczynka podczas przechadzki wzdłuż brzegu Niemna z żartów przyłożyła język do białego od mrozu żelaznego łańcucha mostu. W okamgnieniu język przymarzł do żelaza. Wszelkie usiłowania matki, by uwolnić dziecko z strasznego położenia, spełzły na niczem. Dokonali tego dopiero przechodnie, lecz kawałek języka pozostał na łańcuchu. Okaleczone dziecko musiano oddać pod opiekę lekarską.

500-na rocznica zjazdu Łuckiego.

7-go stycznia upłynęło 500 lat od chwili, gdy król Władysław Jagiełło wraz z bratem swym W. Ks. Litewskim Witoldem spotkali się dnia 7 stycznia 1429 roku w Łucku z cesarzem niemieckim Zygmuntem. Na zjeździe tym omawiano sprawę podniesienia Litwy do godności królestwa, równorzędnego Królestwu Polskiemu i koronowania Witolda na króla litewskiego.

Był to projekt ambitnego ks. Witolda, który, posiadając wielki wpływ na brata swego Władysława Jagiełłę, zdołał go przekonać do tej koncepcji, mogącej w przyszłości mieć doniosłe znaczenie dla stosunków polsko-litewskich, które bezwątpienia uległyby rozluźnieniu, poczem prawdopodobnie nastąpiłoby całkowite unicestwienie historycznego aktu unji horodelskiej (1413 r.).

Cesarz niemiecki przybył do Łucka w otoczeniu świetnego orszaku i przyjmowany był z iście królewskim przepychem i serdeczną gościnnością przez obu braci króla Władysława Jagiełłę i W. Ks. Witolda, którzy znaleźli w cesarzu Zygmuncie potężnego sprzymierzeńca Witoldowych zamysłów, tak bardzo zresztą dogadzających polityce i planom osobistym cesarza Niemiec.

Po kilkodniowych wspaniałych fetach i świetnych uroczystościach na część dostojnego gościa, podczas których omawiano sprawę koronacji Witolda na króla litewskiego, zjednany ostatecznie dla tych planów cesarz Zygmunt, odjechał na Węgry, obiecując przysłać koronę królewską Witoldowi.

Oczywiście, wszystkie te, daleko idące, projekty i zamierzenia i pakt dokonany pomiędzy królem Władysławem Jagiełłą i W. Ks. Witoldem z jednej, a cesarzem niemieckim z drugiej strony, nie mogły długo pozostać tajemnicą. Magnaci małopolscy, słusznie zresztą, upatrując w tych ambitnych dążeniach Witolda niebezpieczeństwo dla Unji, nie mogli pozostać obojętnymi i sprzeciwili się bardzo energicznie zamierzeniom, powziętym na zjeździe łuckim, w rezultacie czego, połączywszy się, nie dopuścili w roku następnym posłów cesarskich, wiozących koronę królewską dla Witolda — na Litwę. W tymże (1430) roku nastąpiła śmierć W. Ks. Witolda. Niestety nie przeszkodziła ona wynikłym zawieruchom wojennym, wywołanym przez brata Jagiełły Ks. Świdrygiełłę, dążącego również do zerwania Unji i całkowitego uniezależnienia W. Ks. Litewskiego od Polski. Jak wiadomo, smutnie zakończyła się dla Świdrygiełły ta impreza, został on pobity przez wojska polskie i Wielkim Księciem Litewskim został młodszy brat zmarłego Witolda — Ks. Zygmunt.



John Pierpont Morgan, właściciel największego na całym świecie banku w Nowym Jorku został przez rząd Stanów Ziednoczonych Północnej Ameryki wyznaczony na rzeczoznawcę w sprawie oszacowania niemieckich odszkodowań wojennych. Nie mijamy się z prawdą twierdząc, że obaj amerykańscy delegaci **Owen Young** i **John Pierpont Morgan** będą decydującym czynnikiem na konferencji reparacyjnej. — Morgan liczący 62 lata i w czasie światowej wojny był twórcą amerykańskiego trustu, dostarczającego państwom koalicyjnym amunicji, na czem Ameryka dorobiła się miljardów w złocie i państwa europejskie dostała w swą zależność finansową i gospodarczą.

Ostatnie telegramy

Pożar fabryki.

Łódź. (Pat.) W poniedziałek 14-go b. m. wieczorem w składach surowców włókienniczych firmy Truszynowski wybuchł pożar, który udało się zlokalizować, jednakże spłonął cały zapas surowców wraz z budynkiem. Straty wynoszą przeszło 200.000 zł.

Zawieje śnieżne.

Wrocław. (Wiad. wł.) Z całego Śląska wrocławskiego donoszą telegramy o wielkich, niepamiętnych zawiejach śnieżnych. Począwszy od Lignicy aż po Świdnicę i Rychbach leży śniegu w grubości 1½ metra. Wszelka komunikacja ugrzęzła w zaspach śnieżnych.

Marszałek Foch nie poddaje się chorobie.

Paryż. W stanie zdrowia Marszałka Focha nie zaszła żadna zmiana. Jak donoszą pisma, Marszałek Foch był cierpiący od kilku dni, nie chciał jednak poddać się chorobie. W niedzielę dostał bolesnej duszności, która zmusiła go do położenia się do łóżka.

Walka o wprowadzenie łacińskiego alfabetu w Turcji.

Angora. (Pat.) Prokurator Stambułu wystąpił przeciwko dziennikowi „Ikdam" oraz kilku innym pismom stołecznym za opublikowanie całkowicie zmyślonej wiadomości o aresztowaniach dokonanych w mieście Siwas na skutek agitacji przeciwko wprowadzeniu alfabetu łacińskiego. Dalszy ciąg procesu nastąpi w dniu 28. b. m.

Nieszczęście samochodowe.

Madryt. Donoszą z Vivero: Autobus, wiozący footballistów wpadł do wąwozu. Dwaj jadący ponieśli śmierć, 15 iest ciężko rannych.

Plaga wilków w Siedmiogrodzie.

W związku z ostremi mrozami, jakie panują obecnie w niektórych prowincjach rumuńskich zgłodniałe wilki napadają często na osiedla ludzkie, dokonywując wielkich spustoszeń w zagrodach poszczególnych wieśniaków. Tak np. w tych dniach wtargnęło około 45 wilków do pewnej wioski w okolicach Klużu, wywołując wśród ludności nieopisaną panikę. Pomimo energicznej akcji obronnej, zorganizowaną przez ludność wsi, wilki rozszarpały jednego wieśniaka i 50 owiec.

Sprawozdanie z pierwszego tegorocznego posiedzenia sejmu.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem (15 stycznia) posiedzeniu Sejmu marszałek doniósł Izbie o zwolnieniu z urzędu ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza i mianowaniu p. Cara, oraz wycofaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości wniosku o wydanie posłów Chama (Selrob lewica) i Leszczyńskiego (Klub Ukraiński), wreszcie o złożeniu mandatu poselskiego przez posła Sohackiego (komunista). Poseł Walnyckey (Selrob) zażądał postawienia na porządku dziennym wniosku w sprawie krwawych zajść w Batjatykach. Na polecenie marszałka odczytano tekst wniosku wraz z motywami. Wniosek o uzupełnienie porządku dziennego tą sprawą Izba przyjęła.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji skarbowej 3 projekty ustaw; 1) o zmianie parcelacji państwowej na parcelację związku komunal nego w Starogardzie, 2) o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 milj. zł. w złocie, 3) o przedłużeniu terminu składania zgłoszeń o przerachowanie składek oszczędnościowych w P. K. O.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie wniosku klubu B. B., dotyczącego rewizji Konstytucji, oraz sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie dodatkowego regulaminu obrad Sejmu w związku z rewizją Konstytucji. Obie te sprawy postanowiono traktować łącznie. Poseł Piasecki referował wniosek, komisji regulaminowej w sprawie uzupełnienia regulaminu dla rewizji konstytucji. Następnie zabierali głos posłowie Komarnicki (Klub Narodowy) i Bagiński (Wyzwolenie).

Następnie poseł Libermann (PPS.) oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za otwarciem procedury rewizji konstytucji. Przy rewizji konstytucji stronnictwo mówcy głosować będzie za rozszerzeniem zasadniczych praw obywateli i parlamentu. Następnie poseł Dąbski (Stron. Chłop.) składa imieniem swego klubu oświadczenie, według którego stronnictwo, nie chcąc przykładać ręki do pogorszenia konstytucji, sprzeciwia się wszelkiemu wszczynaniu t. zw. postępowania rewizyjnego. Poseł Winiarski oświadcza, że stronnictwo jego uczyni wszystko dla ułatwienia naprawy ustroju. Na tem przewodniczący zamknął dyskusję nad tą sprawą. Następnie Izba odmówiła wydania posłów Fidelusa (Wyzwolenie) i Pieniążka, oskarżonych o małe zajścia poczem przystąpiono do wniosku Selrobu, w sprawie zajść w Batjatykach. Wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński zaznaczył, że ostateczne zdania o wypadkach tych wyrazić nie może, ponieważ śledztwo jest w toku, pocżem mówca zobrazował istotny przebieg zajść. Poseł Kornecki wniósł o przerwanie debaty i odesłanie sprawy do komisji administracyjnej. Wniosek ten przyjęto 150 głosami przeciw 136. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 22 stycznia br.

Minister Zaleski przed komisją spraw zagranicznych.

Warszawa. (AW). We wtorek, 15 bm. w komisji sejmowej spraw zagranicznych wygłosił expose minister Zaleski o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej. Minister Zaleski zaznaczył, że wszystkie odrzucone przez rząd litewski projekty umów komunikacyjnych przedstawione będą ponownie rządowi litewskiemu za pośrednictwem komisji doradczej - technicznej dla spraw komunikacji i tranzytu. Podstawą postępowania Polski w stosunku do Litwy jest cierpliwość, wytrwałość i konsekwencja. Dzięki tym metodom uzyskała Polska zaufanie ogromnej części świata. Minister Zaleski spodziewa się ustępstwa Litwy. Praca nad zbliżeniem polsko - niemieckiem idzie nad wyraz powoli. W Polsce w stosunku do Niemiec panuje pewna nieufność ale bynajmniej nie nienawiść. Omawiając propozycję sowiecką w związku z paktem Kellogg a minister Zaleski podkreślił, że nikt nie może mieć najmniejszej nawet wątpliwości co do życzliwego ustosunkowania się Polski do możliwości regjonalnego wejścia w życie tego projektu w Europie Wschodniej.

Rozdźwięk pomiędzy ministerstwem spraw wojskowych a komisją budżetową

Warszawa. (AW.) Na wtorkowem (15. stycznia) posiedzeniu komisji budżetowej poddano rozpatrzeniu budżet ministerstwa spraw wojskowych. Wynikła ożywiona dyskusja z powodu nie przybycia na posiedzenie przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych. Na interpelację posłów Czapińskiego, Rataja, Woźnickiego i Czetwertyńskiego odpowiedział sprawozdawca poseł Kościałkowski z upoważnienia marszałka Piłsudskiego i oświadczył, iż otrzymał jak najbardziej szczegółowe informacje o budżecie i zamierzeniach ministerstwa spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski, jeżeli sam nie przybędzie na komisję i nie przyśle swego przedstawiciela, to dlatego, że obawia się, ażeby w czasie obrad komisji nie przyszło do przykrych zajść z powodu obraźliwego ustosunkowania się posłów do oficerów i nie chce wywołać zatargów przez ostre wystąpienie, jakby tego wymagał mundur oficerski. Przyjęty przez komisję wniosek stwierdza, że obrady komisji nie dają powodu do twierdzeń, jakoby w czasie obrad w jakikolwiek bądź sposób obrażano armję. Komisja nie przyjmuje do wiadomości motywów, podanych przez posła Kościałowskiego i przystępuje do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w interesie państwa.

Burzliwe wybory w Rosji sowieckiej.

Ryga. Na całem terytorjum Rosji sowieckiej rozpoczęły się wybory do sowietów. Udział uprawnionych do głosowania tylko w robotniczych dzielnicach Lenigradu dochodzi do 80 proc., ale na prowincji i w okręgach wiejskich procent głosujących nie przekracza 50 procent. Z bardzo licznych miejscowości donoszą o wybrykach dokonanych przez tłumy obywateli pozbawionych praw wyborczych. Liczba ich wynosi około 4 miljonów. Szczególniej burzliwy przebieg mają wybory na Ukrainie, gdzie w kilku miejscowościach włościanie zburzyli lokale wyborcze i uniemożliwili oddawanie głosów. W Wozniesieńsku wiec zwołany przez komunistów przeistoczył się w demonstrację głodnych chłopów przeciwko władzom. W Azejberdżanie przed wyborami władze sowieckie zamknęły 72 meczety i 6 cerkwi, co wywołało wielkie wzburzenie wśród ludności. W Tule do komisji wyborczej zgłosiła się delegacja djaków, żądając przyznania im praw wyborczych, ponieważ uważają się za proletarjat cierkiewny. Prośbę ich odrzucono.

Z całego świata.

Poszukiwanie arki przymierza.

Wiadomo nam ze Starego Testamentu, że Żydzi, kiedy się mieli dostać w niewolę babilońską, Arkę przymierza, zawierającą tablice przykazań i nieco manny, ukryli na szczycie góry Nebo. Góra ta, na której miał też umrzeć Mojżesz, położona jest w Palestynie wschodniej i tworzy jeden z najwyższych szczytów pasma gór Alarim. Arka przymierza była sporządzona z drzewa bardzo kosztownego i obita blachą złotą, wielce ozdobną, nie dziw przeto, że już wielokrotnie usiłowano odszukać skarb ten bezcenny, ale dotąd podaremnie. Przed kilku miesiącami wybrał się w tym samym celu do Palestyny uczony amerykański Fatterer z Kalifornji i zabrał się jak najpoważniej do pracy. Wprawdzie dotąd i jego starania nie odniosły żadnego skutku, on jednak nie wątpi, że w końcu wysiłki jego będą uwieńczone pożądanem powodzeniem.

Ser z 1778 roku.

Stałym jest obyczajem w szwajcarskim kantonie (prowincji) Valais święcenie ważniejszych wydarzeń w dziejach rodzin przez przechowywanie, jako pamiątki z roku, w którym dane wydarzenie miało miejsce, szczególnych produktów rolniczych, czy gospodarstwa domowego, przeważnie wina i sera, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Na urządzonej w Siders wystawie rolniczej, powszechną uwagę zwracał pośród tego rodzaju relikwij rodzinnych krąg sera, zrobionego w 1778 roku. Ser ten waży kamień, przyczem zaznaczono, że w okresie fabrykacji kosztował on po 15 centów za funt.

Teatr Polski w Katowicach.

„Halka" i „Pomsta Jontkowa".

Na skutek licznych zgłoszeń i zapytań dyrekcja teatru komunikuje, że wystawiona ze wspaniałym przepychem dekoracji i kostjumów opera narodowa St. Moniuszki „Halka" ukaże się w bieżącym tygodniu jeden raz, t. j. w piątek, dnia 13 b. m. o godz. 7.30 wieczór. W niedzielę, dnia 20 b. m. odegrany będzie dalszy ciąg „Halki" opera Bolesława Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa".

Ostatnie przedstawienie „Szklanej Góry".

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie baśń „Szklana Góra" Z. Sarneckiego. Ceny miejsc zniżone.

Operetka w Król. Hucie.

W czwartek, dnia 17 b. m. odegra Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie w sali „Hr. Reden" arcymelodyjną operetkę „Domek trzech dziewcząt". Bilety do nabycia w firmie W. Cieśliński, Król. Huta, ul. Wolności.

Repertuar.

Środa, dnia 16 b. m. „Pani Prezesowa".
Piątek, dnia 18 b. m. „Halka".
Sobota, dnia 19 b. m. „Pani Prezesowa".
Niedziela, dnia 20 b. m. „Szklana Góra" po południu o godz. 3.30.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Pomsta Jontkowa" o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt". Król. Huta.

Humor.



Pan: „Czyją jesteś córeczką?"
Dziecko, którego rodzice się rozwiedli: „W tym miesiącu matki."

Sprawy gospodarcze.

Wystawa mleczarska w Kopenhadze.

W Kopenhadze odbędzie się w dn. 8, 9 i 10 lutego r. b. ogólnokrajowa wystawa mleczarstwa duńskiego.

Przez szereg lat odbywały się w Danji wystawy mleczarskie, które obejmowały tylko poszczególne części kraju, celem zaś wystawy powyższej jest wszechstronne zapoznanie zwiedzających ze stanem obecnym rozwoju mleczarstwa duńskiego.

Została ona zakrojona na szeroką skalę, organizatorzy jej postawili sobie bowiem za zadanie, obok celów czysto fachowych, zapoznanie zarówno zwiedzających przybyłych z zagranicy, jak i mieszkańców Kopenhagi z osiągniętym dotychczas przez mleczarstwo duńskie stopniem rozwoju, oraz wydajnością tej gałęzi wytwórczości.

Na miejsce wystawy zostało wybrane najobszerniejsze pomieszczenie wystawowe Północy, mianowicie „Forum" w Kopenhadze. Powierzchnia, zajmowana przez budynek wystawowy, wynosi z górą 6.000 m. kw., nadaje się więc niewątpliwie znakomicie do swego celu.

Emigracja do Kanady.

W związku z wiadomościami o wstrzymaniu emigracji do Kanady, jakie się ukazały w prasie, Urząd Emigracyjny komunikuje, iż emigracja do Kanady została jedynie ograniczona. Zmniejszenie kontyngentów zostało podyktowane obawą rządu kanadyjskiego o przesycenie tamtejszego rynku pracy w związku z niewyjaśnioną dotąd konjunkturą.

Kontyngent robotników rolnych do Kanady został zmniejszony do jednej trzeciej zeszłorocznej wysokości, tak iż w r. 1929 będzie mogło wyjechać do Kanady około 3.000 robotników rolnych.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmują wszystkie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Jak w Ameryce pracują.

Największem swego rodzaju przedsiębiorstwem na świecie są zakłady rzeźnickie firmy Armour (Armor) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W ośmnastu oddziałach, urządzonych w różnych okolicach państwa, przedsiębiorstwo to bije rocznie przeszło 15 miljonów sztuk bydła, przedstawiających wartość 450 miljonów dolarów, a zatrudnia 60 tysięcy robotników i urzędników. W chłodniach swych przechowuje firma codziennie przeciętnie 26 tysięcy ton (po 20 centnarów) mięsa; węgla zużywa ona rocznie przeszło miljon ton, soli 350 miljonów funtów, cukru 8 miljonów funtów. Na opłaty pocztowe wydaje się rocznie 425 tysięcy dolarów, za telefon i telegramy 1 miljon 200 tysięcy dolarów. Własnych wagonów towarowych posiada firma 8000, samochodów ciężarowych 1875. Nie dość na tem, przedsiębiorstwo to posiada jeszcze liczne filje poza granicami Stanów Zjednoczonych.

Największy z zakładów rzeźnickich firmy znajduje się w Chicago. Są niezliczone tory kolejowe, na których stoją tysiące wagonów, a obok nich olbrzymie miasto zwierzęce, gdzie w przedziałach drewnianych umieszczone są po 2 lub 3 sztuki nierogacizny. W jatkach chicagoskich zabija się co godzinę 1200 świń, 1000 owiec i 450 sztuk bydła. Zabijanie, ćwiartowanie, oczyszczanie ze skóry, ćwiartowanie i t. d. dokonuje się wedle ściśle przestrzeganych przepisów celem zupełnego wyzyskania czasu i sił roboczych. Co dwie sztuki bydła wpędza się do klatki żelaznej, gdzie je sprawny robotnik jednem uderzeniem ciężkiego obucha ogłusza. W tej chwili roztwiera się ruchoma podłoga klatki i zwierzę spada do innego przedziału, gdzie znowu inny robotnik zarzuca mu na tylne nogi pętlę i za pomocą odpowiedniego przyrządu podnosi do góry. Stojący w pogotowiu rzeźnik jednem cięciem przecina zwierzęciu główne arterje w tyle głowy.

Ociekające krwią zwierzę przesuwa się maszyną ku dalszym robotnikom, stojącym w odległości dwóch kroków jeden od drugiego, z których każdy wykonuje tylko dwa cięcia. Zanim minie pół godziny, zwierzę odarte ze skóry i wypatroszone po obcięciu głowy zawisza już w chłodni. Z tego łatwo pojąć, z jaką szybkością i zręcznością musi każdy robotnik wykonywać swe zadanie, bo maszyny, uregulowane na sekundę, nie zatrzymują się ani na chwilę. Kto z nich wywołuje zwłokę choćby najdrobniejszą, traci natychmiast swe zajęcie.

We wszystkich oddziałach tych jatek przestrzegana jest wielka czystość: podłogi bezustannie zmywane są wodą, która spłukuje wszystko, co mogłoby ulec gniciu i powodować zanieczyszczenie powietrza. Wśród robotników znajduje się dwóch weterynarzy urzędowych, którzy z podobną szybkością i zręcznością oglądają poszczególne części mięsa i zupełnie zdrowe zaopatrują odpowiednim stemplem.

Jatki firmy Armour tworzą zupełnie oddzielne miasto z masą budynków i kominów. Wszystkie potrzebne rzeczy z papieru, drzewa lub blachy firma wyrabia sama; stolarnie przygotowują skrzynie i boczki do ładowania mięsa, specjalna fabryka przygotowuje blaszane pudła i pudełka, inne zaś oddziały zużytkowują odpadki i wyrabiają z nich: struny, skóry na bębny, żelatynę, margarynę, stearynę, przedmioty z włosia, wełny, kości i rogów, oleje zwierzęce, mydło, nawozy sztuczne, preparaty apteczne, tak że nie ginie bezużytecznie nawet najdrobniejsza część.

Tak to pracują w Ameryce, gdzie organizacja pracy jest najdoskonalsza. Wymaga ona wielkiego natężenia umysłu i ciała, ale też przynosi takie zyski jak nigdzie w świecie. Oby i u nas nauczono się pracować podobnie!

Sprawy towarzystw.

Katowice. W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 20 odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej" przy ul. Andrzeja 21 zwyczajne walne zebranie koła. — Wybór nowego zarządu. W razie nie przybycia większości, zebranie odbędzie się o pół godziny później bez względu na ilość członków.

Król. Huta. Towarzystwo Katolickich Mężów parafji św. Barbary urządza zebranie dnia 20 stycznia o godz. 7 w lokalu rzeźni miejskiej. Wykład ks. prof. Śmieji na temat „Przyroda i Bóg". Uprasza się o liczny udział członków i gości.

Król. Huta. Towarzystwo gmin. „Sokół" I. urządza swe walne zbranie w sobotę, dnia 19 stycznia o godzinie 19.30 w salce Z .Z .P. przy ul. Piłsudskiego 3. Na porządku dziennym wybory nowego zarządu i członków wydziału.

Król. Huta. Chór kościelny św. Cecylii przy parafji św. Józefa urządza dnia 20 stycznia 1929 r. o godz. 4.30 w lokalu p. Szwadźby przy ul. Marjańskiej (dawniej Barczyk) gwiazdkę, na którą zaprasza wszystkich członków, sympatyków i przyjaciół Zarząd.

Zebrania fachowo-rolnicze odbędą się w następujących miejscowościach dnia 20 stycznia:

Smardowice, godz. 15, szkoła.
Gardawice, godz. 15, szkoła.
Niedobczyce, godz. 15, gosp. Wieczorek.
Pstrążna, godz. 11, gosp. Leśnik.
Brzezinka, godz. 15, gosp. Potempa.
Tarnowice Stare, godz. 17, gosp. Kiełbasa.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Chwostek. Zakład Ubezpieczeń w Król. Hucie nie płaci inwalidzie dodatku na pogrzeb żony lub dziecka.

J. M. Zgoń. Kwota 3000 marek polskich z lutego 1921 roku równa się 23.10 złotym. Kwota 18.150 marek polskich z marca 1921 roku równa się 125.23 złotym. Kwota 5000 marek polskich z maja 1921 roku równa się 33.50 złotym. Kwota 3000 marek polskich z października 1922 roku równa się 2.13 złotym. Od majątku kasy, w której zostały złożone, zależy, ile może wypłacić za te pieniądze.

A. P. E. 10. Kwota 21.900 marek polskich z lutego 1921 roku równa się 168.63 złotym; kwota 76.825 marek polskich z sierpnia 1923 roku równa się 2.23 złotym; kwota 50 000 marek polskich z października 1923 roku równa się 40 groszom; kwota 900.000 marek niemieckich z sierpnia 1923 roku równa się 1.80 złotym; kwota 400.000 marek niemieckich z października 1923 roku nie ma żadnej wartości. Od majątku banku, w którym zostały złożone, zależy, ile może wypłacić za te pieniądze.

Program radjowy

Czwartek, 17 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej z Warszawy i koncert — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt z cyklu: „Współczesna Słowiańszczyzna — Życie duchowe dzisiejszej Bułgarji" — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt narciarski „Na śniegu" — 19.45 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 20.00 Transmisja z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki polskiej" — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty i Pat z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.15 Odczyt dla młodzieży szkolnej i koncert — 14.50 Komunikaty — 17.00 Wśród książek — 17.25 Odczyt — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Rozmaitości — 19.35 Nadprogram — 20.00 Dzieje muzyki polskiej (odczyt) — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.15 Słuchowisko dla młodzieży szkolnej z Warszawy i koncert — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Nep w literaturze rosyjskiej — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja angielska — 20.00 Hejnał — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 344.8 m.: 12.00 Sygnał czasu — 12.15 Transmisja z Warszawy — 14.00 Pat, giełda i komunikaty — 17.55 Koncert — 18.50 Lekcja francuska — 19.10 Odczyt rolniczy — 19.35 Muzyka — 20.30 Kolędy.

Wrocław, fala 322.6 m.:
Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Wśród książek — 16.30 Koncert — 18.30 Wędrówka po warsztatach filmowych — 21.00 Koncert — 22.30 Lekcja tańca — 24.00 Koncert (tylko Wrocław).

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyty — 17.00 Muzyka — 18.30 Odczyt z dziedziny techniki — 19.00 Zagadnienia kolonialne i sprawy gospodarcze — 20.00 Koncert — 21.30 Koncert.

Piątek, 18 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.50 Komunikat narciarski — 17.00 Transmisja z Krakowa. Pogadankę dla rodziców i wychowawców. — 17.25 Wykład historji Polski — 17.55 Muzyka z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt p. t. „Zagadnienia hodowli jedwabnika w Polsce" — 19.45 Komunikat sportowy — 20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 22.00 Komunikaty i Pat z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 19 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Nauka czytania nut — 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci — 17.55 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Przegląd p. t. „Dzisiejsza Anglja" — 19.45 Komunikaty turystyczne — 20.00 „Genjusz kwiatów" (odczyt) — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. Z. P. 38.

Konkurs

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

Konkurs

na stanowisko inspektora farmaceutycznego w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie według VI. st. sł. w myśl ustawy z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Reflektanci zechcą wnieść podania do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Wydziału Prezydjalnego, w terminie do dnia 5 lutego 1929, do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego;
3. dyplom magistra farmacji;
4. świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego;
5. dowód odbycia przynajmniej 3-letniej praktyki aptekarskiej;
6. dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami, dowodami i t. d.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający praktykę w służbie państwowej.

Wiek kandydata nie powinien przekraczać 40 lat.

Znajomość aptekarskiego ustawodawstwa pruskiego wymagana.

Posada będzie nadana na podstawie umowy służbowej, poczem przyjęcie na etat będzie mogło nastąpić za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po złożeniu egzaminu na stanowisko urzędnika aptekarskiego I kategorji w państwowej służbie zdrowia.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Saloni.
Naczelnik Wydziału

Agitujcie za naszą gazetą!